

Sygn. akt VI Ka 1/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Edyta Gajgał (spr.)

Sędziowie SO Klara Łukaszewska

SO Tomasz Skowron

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Piotra Fortuny

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2013 r.

sprawy **S. K.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 5 października 2012 r. sygn. akt IIK 996/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia S. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. z art. 177 § 1 kk,

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz S. K. 2100 złotych tytułem poniesionych kosztów ustanowienia obrońcy w sprawie.

UZASADNIENIE

W. S. oskarżony został o to, że:

1. w dniu 01.02.2011 roku w J., woj. (...), na parkingu przy drodze krajowej nr (...), kierując samochodem osobowym marki S. (...)o nr rej. (...), naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że poruszając się po parkingu i zbliżając się do skrzyżowania placu parkingowego z drogą leśną nie zachował należytej ostrożności, poprzez nienależytą obserwację sytuacji panującej na drodze, w obrębie skrzyżowania placu parkingowego z drogą leśną i nie zmniejszył prędkości pojazdu do bezpiecznej, w wyniku czego przyczynił się do powstania sytuacji wypadkowej i zderzył się z wjeżdżającym na parking skuterem śnieżnym marki Y.(...)bez numeru rejestracyjnego kierowanym przez S. K., wskutek czego pasażerka skutera M. M.doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz złamania kości podudzia prawego, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni,

to jest o czyn z art. 177 § 1 kk

S. K. oskarżony został o to, że:

2. w dniu 01.02.2011 roku w J., woj. (...), na parkingu przy drodze krajowej (...), kierując skuterem śnieżnym marki Y.(...)bez numeru rejestracyjnego, naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że wjeżdżającym z drogi leśnej na parking nie zachował należytej ostrożności, poprzez nie należyłą obserwację sytuacji panującej na drodze, w obrębie skrzyżowania placu parkingowego z drogą leśną i nie zmniejszył prędkości pojazdu do bezpiecznej, w wyniku czego przyczynił się do powstania sytuacji wypadkowej i zderzył się z jadącym po placu parkingowym samochodem osobowym marki S. (...)o nr rej. (...)kierowanym przez W. S., wskutek czego pasażerka skutera M. M.doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz złamania kości podudzia prawego, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni,

to jest o czyn z art. 177 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 5 października 2012 r. w sprawie II K 996/11:

I. ustalił, że oskarżony S. K. dopuścił się popełnienia czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona czynu zabronionego opisanego w art.177§1kk, ustalając jednocześnie, iż вина i społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie są znaczne i na podstawie art.66§1kk oraz art.67§1kk postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzył na okres 1 roku próby,

II. ustalił, że oskarżony W. S. dopuścił się popełnienia czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona czynu zabronionego opisanego w art.177§1kk, ustalając jednocześnie, iż вина i społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie są znaczne i na podstawie art.66§1kk oraz art.67§1kk postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzył na okres 1 roku próby,

III. na podstawie art. 627kpk w zw. z art.633kpk w zw. z art.7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych S. K. i W. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po 1/2 części, w tym opłaty w kwocie po 60 złotych.

Wyrok ten zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego S. K. zarzucając:

I. naruszenie przepisu prawa materialnego art.16 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym mające wpływ na treść orzeczenia polegające na jego niezastosowaniu, a przez to ustalenie, iż współwinnym zdarzenia drogowego z dnia 02.01.2011r. jest S. K., gdy tymczasem jedynym winnym w sprawie winien być oskarżony S., który to poruszał się w dół placu parkingowego przy prawej krawędzi i dojeżdżając do połączenia z dojazdem do przejazdu kolejowego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi kierowanemu przez oskarżonego S. K., poruszając się jednocześnie z prędkością około 35 km/h po śliskim i ubitym śniegu na placu parkingowym przy polanie (...),

II. naruszenie przepisu prawa procesowego art.2§2kpk w zw. z art.4kpk w zw. z art.5kpk w zw. z art.92kpk w zw. z art.168kpk w zw. z art.410kpk mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez wybiórcze stosowanie w przedmiotowej sprawie przepisów ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym, gdy tymczasem Sąd winien był stosować według stanowiska orzecznictwa i doktryny podczas gdy dochodzi do zdarzenia drogowego na drodze niepublicznej przepisy tej ustawy, jednak w zakresie dotyczącym przepisów o zachowaniu bezpieczeństwa w ruchu, a w szczególności zasady ustąpienia pierwszeństwa przejazdu dla pojazdu poruszającego się z prawej strony, której to Sąd nie zastosował w przedmiotowej sprawie, a nadto Sąd I instancji pominął całkowicie fakt prędkości określonej przez biegłego z jaką poruszał się po placu parkingowym kierowca S. (około 35 km/h) oraz warunków panujących w obszarze dojazdu do placu parkingowego i na nim, a więc ubitą ośnieżoną i śliską nawierzchnię oraz ciągnące się wzdłuż dojazdu, którym poruszał się skuter po obu stronach zasypany śnieżną sięgającą 2 – 3 metrów wysokości i fakt braku oświetlenia placu parkingowego. Dodatkowo Sąd I instancji nie zastosował art.5§2kpk pomimo istniejącej i niemogącej zostać wyjaśnioną wątpliwości w zakresie określenia prędkości skutera i przyjął całkowicie bezpodstawnie, iż oskarżony K. naruszył normy prawa o ruchu drogowym poprzez nie zmniejszenie prędkości skutera do bezpiecznej w momencie wjeżdżania na plac parkingowy z dojazdu z przejazdu kolejowego,

III. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu mający wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie, że:

- do zdarzenia drogowego doszło na skrzyżowaniu, gdy tymczasem do zdarzenia doszło na drodze niepublicznej gdzie nie występuje pojęcie skrzyżowania,
- oskarżony K. poruszał się drogą leśną, gdy tymczasem nie jest to droga leśna jedynie dojazd do terenów leśnych, co stoi w sprzeczności w uznaniu, iż oskarżony z drogi leśnej wjechał na plac, którym to poruszał się między innymi oskarżony S.,
- oskarżony K. wyjeżdżając z drogi leśnej na parking nie zachował należytej ostrożności poprzez nienależytą obserwację sytuacji panującej na drodze w obrębie skrzyżowania placu parkingowego z drogą leśną i nie zmniejszył prędkości pojazdu do bezpiecznej,
- pomiędzy opinią wydaną przez biegłego P. a pozostałymi wiarygodnymi dowodami w sprawie nie zachodzą sprzeczności, gdy tymczasem, sama opinia biegłego jest wewnętrznie sprzeczna, bowiem biegły wydał w sprawie dwie opinie pisemne oraz jedną ustną uzupełniającą i z treści tych opinii wynika, iż biegły nie jest w stanie określić prędkości z jaką poruszał się oskarżony K. prowadzący skuter śnieżny a z treści pisemnych opinii wynika, iż na miejscu zdarzenia zauważył ślady płozy skutera, co może świadczyć o próbie hamowania, by później stwierdzić, że oskarżony K. nie podejmował manewru hamowania i nadto ustalić, iż oskarżony K. naruszył normy prawa o ruchu drogowym bowiem nie obserwował w sposób należyty sytuacji panującej na drodze i nie zmniejszył prędkości pojazdu do bezpiecznej,

IV. naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 9§1kpk art.2§ 2kpk w zw. z art.92kpk w zw. z art.167kpk w zw. z art.410kpk mające wpływ na treść wyroku, polegające na jego ferowaniu w oparciu o niepełny materiał dowodowy, bowiem w oparciu o nielogiczną i niekompletną i wewnętrznie sprzeczną opinię biegłego P. z treści której to wynika, iż biegły nie jest w stanie określić prędkości z jaką poruszał się oskarżony K. prowadzący skuter śnieżny oraz ustalił że na miejscu zdarzenia zauważył ślady płozy skutera, co może świadczyć o próbie hamowania, by później stwierdzić, że oskarżony K. nie podejmował manewru hamowania i nadto ustalić, iż oskarżony K. naruszył normy prawa o ruchu drogowym bowiem nie obserwował w sposób należyty sytuacji panującej na drodze i nie zmniejszył prędkości pojazdu do bezpiecznej pomimo wyraźnego stanowiska wyrażonego w sprawie w pierwszej pisemnej opinii, iż sprawcą zderzenia pojazdów jest oskarżony S. bowiem nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. K. od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa, ewentualnie przy uwzględnieniu zarzutów z punktów 2 – 4 o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze.

W sytuacji uniewinnienia oskarżonego S. K. obrońca wniosła o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1.500 zł za I instancję oraz 600 zł za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z podniesionych w niej zarzutów mogły być uznane za uzasadnione. Zasadnie skarżąca zakwestionowała ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy przyjął przyczynienie się S. K. do powstania sytuacji wypadkowej w następstwie naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ustalenia te są bowiem wynikiem oceny dowodów dowolnej, nieuwzględniającej wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, przeprowadzonej z naruszeniem przepisu art.7kpk. I to właśnie stwierdzenie obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku oraz błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę podjętego rozstrzygnięcia legło u podstaw podjętej przez Sąd Okręgowy decyzji procesowej o rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego mimo cofnięcia środka odwoławczego przez oskarżonego na rozprawie odwoławczej. Poważne i zasadnicze błędy i uchybienia, jakich w tej mierze dopuścił się sąd orzekający implikowały uznaniem, że zachodzą przesłanki z art.440kpk, a więc, że utrzymanie

orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, co w konsekwencji nie pozwalało na pozostawienie cofniętego środka odwoławczego bez rozpoznania.

Punktem wyjścia rozważań w tej sprawie w zakresie dotyczącym odpowiedzialności oskarżonego S. K. winna być właściwa ocena postępowania współoskarżonego W. S., jako że to on swoim zachowaniem spowodował stan zagrożenia i sytuację wypadkową, co jednoznacznie wynika z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych A. P., z którym to wnioskiem należy się w pełni zgodzić. Tymczasem, ocena jakiej w tej mierze dokonał Sąd Rejonowy budzić musi poważne zastrzeżenia, a co za tym idzie nie może być uznana za właściwą. Jest ona bowiem wynikiem bezkrytycznego przyjęcia za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie wyjaśnień współoskarżonego W. S. oraz zeznań świadków M. O., W. N. i M. M.(1). Stwierdzenie to odnieść należy do tych fragmentów procesowych wypowiedzi wymienionych, które dotyczą wskazania przez nich celu spotkania na parkingu w J. oraz powodów, dla których oskarżony S. ruszył swoim pojazdem i jechał wzdłuż parkingu, w sytuacji gdy okoliczności z tym związane mają kluczowe znaczenie w sprawie. Implikują one bowiem dalsze ustalenia co do sposobu poruszania się prowadzonego przez W. S. pojazdu w aspekcie także prędkości, jaką rozwinął oskarżony, co przekłada się wprost na ocenę postępowania S. K. w kontekście ciężących na nim jako uczestnika ruchu drogowego i zaistniałej sytuacji kolizyjnej powinności. Sąd Rejonowy zaaprobował bez zastrzeżeń prezentowaną przez współoskarżonego i świadków tezę o koleżeńskim charakterze spotkania po to tylko by porozmawiać, jak też przyjął, bez wdawania się w pogłębioną ocenę, wersję oskarżonego S., że przejeżdżał wzdłuż parkingu po to, by na jego końcu, w ustronnym miejscu załatwić potrzebę fizjologiczną. Mimo że w toku postępowania pojawiła się sugestia o zgola innym celu spotkania i możliwości urządzenia przez wymienionych mężczyzn swoistych zawodów, czy rywalizacji sportowymi samochodami po niemal pustym w tym czasie parkingu, sąd pierwszej instancji nie analizował pod tym kątem zachowania oskarżonego W. S.. Nie odniósł się do wyjaśnień S. K., w których wskazał na istotne okoliczności uzasadniające taką właśnie wersję wydarzeń. Zaniechanie to ma istotne znaczenie, bowiem jego prostą konsekwencją jest niepełna podstawa faktyczna rozstrzygnięcia w odniesieniu do S. K., co słusznie podniosła w apelacji skarżąca.

Ocena wyjaśnień oskarżonego W. S. oraz zeznań świadków M. O., W. N. i M. M.(1) nie mogła zostać dokonana w oderwaniu od zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego, Te zaś nakazują podać w wątpliwość twierdzenie, że trzech młodych mężczyzn spotyka się w odosobnionym miejscu w późnych godzinach wieczornych, zimą, przy bardzo niskiej temperaturze (minus dwadzieścia stopni) przyjeżdżając na niemal pusty parking trzema sportowymi samochodami S. (...) po to tylko by porozmawiać. Z tych samych względów – odwołując się do zasad prawidłowego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego - zakwestionować należy także te twierdzenia W. S., w których podawał po co udawał się na drugi koniec parkingu, zwłaszcza jeśli uwzględnić, że nieopodal znajdował się budynek restauracji (...).

Z opinii biegłego A. P. wynika, że pojazd kierowany przez W. S. w momencie zderzenia ze skuterem osiągnął dużą jak na warunki poruszania się po parkingu prędkość 35km/h. I to ustalenie biegłego pozwala skutecznie zakwestionować tezę prezentowaną przez oskarżonego S. o przejeżdżaniu przez parking wyłącznie po to by znaleźć się w ustronnym miejscu.

Z zeznań M. O., W. N. i M. M.(1) wynika ponadto, że w czasie gdy doszło do zdarzenia także ich samochody pozostawały w ruchu. W złożonych wyjaśnieniach S. K. określił, że widział dwa pojazdy jadące niemal równolegle, obok siebie, w jednej linii, jak to określił, z podobną prędkością. Potwierdziła to w części w swoich zeznaniach pasażerka skutera M. M.. Jeśli uwzględnić przy tym, że jeden z wjazdów na parking od strony drogi krajowej był w tym czasie zastawiony barierkami, na co wskazał S. K., nie sposób mieć wątpliwości, że do zdarzenia doszło w czasie gdy grupa kolegów urządziła na parkingu swoistą rywalizację w jeździe sportowymi samochodami.

Takie ustalenie, jawi się jako w pełni uprawnione przy uwzględnieniu powołanych wyżej dowodów i okoliczności z nich wynikających, ocenianych we wzajemnym ścisłym ich powiązaniu ze sobą. Oczywistym jest przy tym, że nie pozostaje ono bez wpływu na ocenę zachowania S. K.. Sąd Rejonowy przyjął, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności przejawiające się nienależytą obserwacją sytuacji na drodze i niezmnieszeniem prędkości skutera do bezpiecznej. Jeśli nawet nie kwestionować ustalenia o nie dość

ważnej obserwacji sytuacji na drodze przez kierującego skuterem, to zauważyć należy, że stwierdzenie tego faktu nie jest jeszcze wystarczające do przyjęcia jego odpowiedzialności za zaistniały skutek. Odpowiedzi bowiem w takiej sytuacji wymagało pytanie, czy przy alternatywnym zachowaniu oskarżonego, zgodnym z zasadami ruchu drogowego, które znajdują zastosowanie w tej sprawie zgodnie z treścią art.1 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, również doszłoby do wypadku, czy prawdopodobieństwo jego zaistnienia byłoby równie duże. Analiza okoliczności zdarzenia uprawnia do stwierdzenia, że nawet przy bardziej uważnej obserwacji drogi oskarżony nie mógł przewidywać, iż na parkingu, do którego dojeżdżał kierowcy trzech samochodów S. (...) urządzili sobie swoiste zawody – wyścigi, na co wskazuje prędkość, jaką rozwinął oskarżony - na oblodzonej i pokrytej ubitym śniegiem nawierzchni, jadąc obok siebie z dużą, jak na miejsce, po którym się poruszali, prędkością. Nie można mu przecież zarzucić, że winien był spodziewać się zachowania tak nietypowego i odbiegającego od normy. Zasada ograniczonego zaufania nie znajduje tu zastosowania. Oskarżony mógł przewidywać, że na parkingu odbywa się ruch pojazdów, jednak determinowany przeznaczeniem tego miejsca, a więc związany z wjazdem na parking, bądź wyjazdem z niego – co przekłada się na znacznie mniejsze prędkości poruszających się po parkingu pojazdów, aniżeli ta, jaką miał w chwili zderzenia samochód kierowany przez W. S., jak też inny sposób jazdy. Co istotne przy tym, powinnością S. K. było ustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdom nadjeżdżającym z jego prawej strony. Tymczasem, W. S. poruszał się z lewej jego strony i to on miał obowiązek ustąpić kierowcy skutera śnieżnego pierwszeństwa przejazdu, zgodnie z art.16 w zw. z art.1 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że to samochód uderzył w skuter, jak też, że do uderzenia doszło w momencie, gdy ten ostatni pojazd znajdował się już na parkingu. Przy dużej prędkości samochodu prowadzonego przez oskarżonego w sytuacji przy tym gdy obok niego jechał drugi taki sam pojazd w ramach prowadzonej wówczas rywalizacji, kierujący skuterem śnieżnym nie miał możliwości uniknięcia zderzenia. Twierdzenie, że powinnością S. K. było zatrzymanie pojazdu przed wjazdem na parking nie znajduje racjonalnego uzasadnienia w okolicznościach tego konkretnego zajścia, przy uwzględnieniu tak znacząco nieprawidłowego zachowania W. S., którego oskarżony K. nie mógł się spodziewać. Nie bez znaczenia dla oceny w tym zakresie pozostaje ponadto i ta okoliczność, że wymagań takich, a mianowicie zatrzymania pojazdu przed wjazdem na parking od strony przejazdu kolejowego, nie postawiono oskarżonemu W. S., choć przecież to właśnie on mógł i powinien się spodziewać ruchu pojazdów z tego kierunku.

Nie sposób także zgodzić się z ustaleniem przez Sąd Rejonowy, że S. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym rozwijając skuterem śnieżnym prędkość nadmierną w okolicznościach zdarzenia, że wjeżdżając na parking winien był ją istotnie zmniejszyć. Zauważyć należy, że określenie prędkości skutera pozostaje przybliżone wyłącznie, a przy tym opiera się na wyjaśnieniach samego oskarżonego. Biegły na rozprawie wprost stwierdził, że na podstawie zgromadzonych materiałów nie jest możliwe ustalenie prędkości skutera. Czyniąc oskarżonemu zarzut, że nie zmniejszył prędkości do bezpiecznej, biegły odnosił to wyraźnie do możliwości zatrzymania skutera w razie wystąpienia sytuacji zagrożenia. Jak stwierdził na rozprawie, „oskarżony powinien jechać z taką prędkością, że z chwilą gdy zauważył poruszający się samochód po parkingu, który nie ustąpił mu pierwszeństwa, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania, powinien zatrzymać skuter”. Rzecz jednak w tym, że biegły nie uwzględnił w opinii tego, że S. K. nie miał możliwości, by przewidzieć, że na torze jego jazdy znajdzie się samochód rozwijający tak dużą prędkość, ścigający się z innym pojazdem. Zachowanie to było na tyle nietypowe i niedające się przewidzieć, że zasada ograniczonego zaufania, do której odwołał się biegły nie może mieć w tej sytuacji zastosowania. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że w opinii biegły zawarł wyraźne stwierdzenie, iż ocenę osobowych źródeł dowodowych pozostawia zgodnie z kompetencjami sądowi orzekającemu. Mając to na uwadze nie sposób podzielić wyrażonego przez biegłego zapatrywania, przyjętego bez pogłębionej refleksji przez Sąd Rejonowy, że oskarżony prowadził skuter z prędkością, która nie może być uznana za bezpieczną w okolicznościach zdarzenia, a w konsekwencji, że ciążyła na nim powinność zmniejszenia tej prędkości przed wjazdem na parking do zatrzymania skutera włącznie, a zaniechanie w tym zakresie pozostaje w związku z wypadkiem, jako element przyczynienia się do jego powstania.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności S. K. za zarzucony mu czyn, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku przez jego uniewinnienie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.632kpk.